

# Ołów, Antoni Jan

---

## Problematyka zdrowia w tradycji biblijnej Starego Testamentu

---

Studia Teologiczne 10, 13-22

---

1992

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. ANTONI JAN OŁÓW

## PROBLEMATYKA ZDROWIA W TRADYCJI BIBLIJNEJ STAREGO TESTAMENTU

T r e ś ć: Wprowadzenie; I. Zdrowie w Starym Testamencie; II. Choroby i ich leczenie;  
III. Teologiczny wymiar lecznictwa; Zakończenie.

### WPROWADZENIE

Wszelkie kwestie dotyczące zdrowia w Starym Testamencie stanowią temat ciekawy a zarazem złożony, obejmujący takie zagadnienia jak sprawy higieny, profilaktyki zdrowotnej, diety, lekarza, diagnozy leczniczej, sposobów leczenia, historii lecznictwa itp. Bibliografia w tym zakresie, szczególnie na Zachodzie, jest znaczna i szeroko ukierunkowana, uwzględniająca różne specjalizacje starożytnej medycyny<sup>1</sup>. W niniejszym studium, ze względów obiektywnych, ograniczymy się tylko do niektórych aspektów problemu lecznictwa, koncentrując się na znaczeniu teologicznym pojęcia „lekarz” i „leczenie”. Tego bowiem domaga się specyfika biblijnej etiologii chorób oraz ich terapii<sup>2</sup>.

### I. ZDROWIE W STARYM TESTAMENCIE

Pisarze natchnieni Starego Przymierza byli przekonani, że Bóg jest Stworzycielem, a więc także dawcą zdrowia, szczęścia i pomyślności<sup>3</sup>. Człowiek został stworzony jako istota doskonała<sup>4</sup>, a proces degeneracyjny, jaki zaistniał po upadku pierwszych rodziców wyraża się w osłabieniu sił witalnych, prowadząc do śmierci (por. Rdz. 3, 16-24).

Zdrowie w sensie biblijnym obejmuje nie tylko stronę fizyczną, lecz również

<sup>1</sup> Por. S. Muntner, *Medicina*, EndB 4, s. 1055.

<sup>2</sup> Por. S. Muntner, tamże, s. 1053; J. Schreiner, *Geburt und Tod in biblischer Sicht, w: Segen für die Völker, Gesammelte Schriften zur Entstehung und Theologie des Alten Testament* (Hrsg. E. Zenger), Würzburg 1987, s. 346-357.

<sup>3</sup> W krajach ościennych względem Izraela choroby traktowano jako karę, którą albo sprowadzały zle duchy, albo zsyłali bogowie, zagniewani z powodu określonych wykroczeń przy składaniu ofiar. W celu odzyskania zdrowia uprawiano magiczne egzorcyzmy; por. J. Giblett-P. Grelot, *Choroba — uleczenie*, STB, s. 121.

<sup>4</sup> Wszystko co Bóg uczynił „było dobre” (por. Rdz 1, 4.10.12.18.21.24), a zwłaszcza człowiek (Rdz 1, 31), władny panować nad światem przyrody (Rdz 1, 26), stworzony na obraz i podobieństwo Boże (Rdz 1, 27).

przymioty duchowe, umysłowe i uczuciowe człowieka. W Starym Testamencie taka osoba była określana jako zdrowa, której wszystkie czynności, ciała i umysłu, przebiegały w sposób harmonijny. Ideę całościowego ujmowania istoty ludzkiej, gdy chodzi o zdrowie oddaje zwykle hebrajski termin *šlôm*, który oznacza „pełnię”, „pomyślność”, „dobrobyt”, „zbawienie” i „pokój”<sup>5</sup>. Kiedy przebywający w Egipcie Józef zapytał przybyłych z Kanaanu braci, jak się miewają (*lešlôm*) i jak czuje się (*hašlôm*) ich ojciec, to chciał zapewne wiedzieć, jaki jest ich stan zdrowia (Rdz 43, 27 por. Rdz 37, 14). W tekście 2 Sm 20, 9, gdzie Joab pyta Amasę w znaczeniu literalnym o „pokój” (*hašlôm*), pyta się faktycznie (choć w sposób podstępny) o zdrowie.

Zdrowie w rozumieniu autorów biblijnych suponuje pełnię siły życiowej, czego wyrazem jest długowieczność. W tym względzie na uwagę zasługuje długość życia człowieka przedpotopowego — kilkaset lat (por. Rdz 5, 3-31)<sup>8</sup> oraz patriarchów — Abrahama (175 lat — Rdz 25, 7), Izaaka (180 lat — Rdz 35, 28-29), Jakuba (147 lat — Rdz 47, 28) i Józefa (110 lat — Rdz 50, 26)<sup>9</sup>. Zauważa się przy tym wyraźną tendencję spadkową. Zgodnie z Ps 90, 10 miarą lat życia „... jest lat siedemdziesiąt, osiemdziesiąt, gdy jesteśmy mocni”. Niektórzy egzegeci sądzą, że długość życia ludzi starożytnych była bliższa 60 niż 70 lat<sup>10</sup>. Niezależnie od tego, czy okres życia wynosił 60 czy też 70 lat, to taki stosunkowo krótki czas kontrastuje z okresem życia człowieka starożytnego. Można przypuszczać, że na stan zdrowia wpływały wydatnie czynniki środowiskowe. Ziemia Kanaan, na mocy przymierza Boga z Abrahamem — własność Izraela (por. Rdz 12, 1-3; 15, 18; 17, 8), spełniała podstawowe warunki zdrowotne. Nie była, jak się wydaje, nigdy w starożytności miejscem chorób endemicznych, jakie np. występowały w Mezopotamii i Egipcie<sup>11</sup>. Znaczne obszary Mezopotamii były bezwodne przez długie okresy każdego roku, co zmuszało ludność do budowania rozległych systemów kanałów, aby niezbędne szluczne nawadnianie mogło przyczynić się do wzrostu różnego rodzaju roślin. Stojące lub powoli płynące wody w kanałach, jak również wolno płynące rzeki, zwłaszcza Eufratu, były miejscem wylegu komarów. Dotyczy to również Egiptu, który był całkowicie uzależniony od Nilu. W przeciwieństwie do tego, rzeczne doliny i wyschnięte koryta rzek w rozległych pagórkowatych i górzystych rejonach Palestyny w porze letniej, w połączeniu z przeważająco wiejskim trybem życia, przyczyniały się do zdrowia i pomyślności starożytnych Izraelitów<sup>12</sup>.

Niemale znaczenie, gdy chodzi o zdrowie odgrywała w Izraelu dieta, pełniąca rolę nie tyle leczniczą, w sensie ograniczającym lub odżywczym, co raczej zapobiegawczą. Polepszenie i utrzymanie dobrego zdrowia i samopoczucia ma swe

<sup>5</sup> Por. L. Koehler-W. Baumgartner, *Lexicon in Veteris Testamenti Libros*, Leiden 1958, s. 973-974.

<sup>6</sup> BT<sup>4</sup> słusznie tłumaczy: „Joab przemówił do Amasy: Jak zdrowie, mój bracie?...”.

<sup>7</sup> Por. J. Giblest-P. Grelot, art. cyt., s. 122.

<sup>8</sup> Tekst Rdz 5, 3-31 mieści się w ramach tzw. prehistorii biblijnej, gdzie nie wszystko należy pojmować dosłownie. Ponadto trzeba uwzględnić mentalność semicką skłoną do przesady, oraz symbolikę liczb w Biblii. Semici chcąc podkreślić realność jakiegoś faktu (np. fakt sędziwego życia) świadomie przesadzali, koncentrując się na ukazaniu jego znaczenia dla historii szczerpu lub narodu. Na temat symboliki liczb w Piśmie świętym zob.: M. L. U r k e r, *Słownik obrazów i symboli biblijnych* (tłum. K. Romaniuk), Poznań 1989, s. 113-115.

<sup>9</sup> Mając na uwadze wzajemne przenikanie tzw. tradycji biblijnych J. E. i P. oraz teologię poszczególnych redaktorów, podane liczby lat życia patriarchów mogą mieć charakter orientacyjny, niekoniecznie absolutny — por. S. Ł a c h, *Księga Rodzaju*, Wstęp — przekład z oryginału, komentarz, Poznań 1962, s. 458, 529.

<sup>10</sup> Por. G. R a v a s i, *Il libro dei Salmi*, II, Bologna 1983, s. 889-890.

<sup>11</sup> Por. J. T h o r w a l d, *Dawna medycyna — jej tajemnice i potęga* (tłum. A. Bandurski — J. Szaniecka), Wrocław 1990, s. 15-105, 107-178; G. F. H a s e l, *Sprawy zdrowia w Starym Testamencie*, ZnCz 9 (1984), s. 11.

<sup>12</sup> Dopiero w okresie rzymskim (od 64 r. p.n.e. do r. 330 n.e.) w Palestynie prowadzono na szeroką skalę prace irygacyjne; budowano tamy, zbiorniki wodne i akwedukty. Por. Z. K a p e r a, *Rolnictwo, w: Archeologia Palestyny* (red. L. W. Stefaniak), Poznań-Warszawa-Lublin 1973, s. 511.

podłoże w dietetycznych przepisach Starego Testamentu. Należy przy tym zaznaczyć, że brak wyraźnych dowodów na to, iż narody Mezopotamii lub Egiptu stosowały ograniczenie w diecie oraz regulowały dietę w celu polepszenia lub utrzymania dobrego stanu zdrowia. Ustawodawstwo Pięcioksięgu odnośnie do diety, jak się wydaje, jest czymś wyjątkowym na starożytnym Bliskim Wschodzie<sup>13</sup>.

Po stworzeniu człowieka i zwierząt Bóg polecił im żywić się roślinami, trawami i owocami (Rdz 1, 29-30). Nie było przy tym wzmianki o żywieniu się mięsem (baśar) i jego przetworami<sup>14</sup>. W czasie potopu Noe otrzymał nakaz zabrania do arki „wszelkiej żywności — wszystkiego, co nadaje się do jedzenia” (Rdz 6, 21). Autor biblijny nie precyzuje dokładnie, o jaką żywność tu chodzi. Po potopie Bóg zezwala na żywienie się mięsem zwierząt, z wyjątkiem mięsa wraz „z krwią życia” (Rdz 9, 3-4)<sup>15</sup>. Na podstawie tych i innych wzmianek (bądź aluzji) dotyczących żywności (por. Rdz 3, 17-19; 4, 2) niektórzy uczeni wyciągają wniosek, że człowiek przedpotopowy był jarošem<sup>16</sup>.

Nieco światła na problem zdrowia w Starym Testamencie rzuca ustawodawcze rozróżnienie między „czystym” a „nieczystym” w odniesieniu do zwierząt lądowych, istot wodnych i skrzydlatych (por. Kpl 11, 1-38). Prawo czystości dokładnie określa, które zwierzęta mogą lub nie mogą być spożywane<sup>17</sup>. I tak np. do niejadalnych zaliczono wszelkie gatunki orłów (w. 13), kruków (w. 15), bociana, nietoperza (w. 19), określone gatunki owadów (w. 21), myszy, kretów i jaszczurek (w. 29). Niektóre zwierzęta zostały potraktowane jako nieczyste, prawdopodobnie dlatego, że poganie wprowadzili je do swego kultu (por. Iz 66, 3).

H. Nussbaum, żydowski uczony, autor licznych publikacji, znawca i komentator przepisów Mojżeszowych, prawo czystości uzasadnia względami estetycznymi, humanitarnymi i higienicznymi<sup>18</sup>. Jakkolwiek podział na czyste i nieczyste zwierzęta ma na uwadze zewnętrzne cechy ich ciała czy też sposób ich życia, zachowania, to jednak istota klasyfikacji zdaje się tkwić w kulcie<sup>19</sup>. Czyste, gdy chodzi o kult, było takie zwierzę, które można było składać w ofierze, nieczyste — zaś takie, którego nie wolno było składać w ofierze. W konsekwencji, jedne zwierzęta można było spożywać, inne zaś nie<sup>20</sup>. Z drugiej jednak strony czystość moralna suponuje czystość fizyczną: niestykanie się z niczym, co jest zbrukane albo zepsute (np. padlina — Kpl 11, 35-40; Pwt 14, 21)<sup>21</sup>. W przypadku skalania się nieczystością istniał bezwzględny nakaz mycia ciała i ubrań (por. Kpl 11, 28.32.40). Hebrajczycy przywiązywali wielką wagę do higieny osobistej (por. 2 Krl 5, 10;

<sup>13</sup> Por. A. Castiglioni, *Storia della medicina*, Milano 1927, s. 70-73.

<sup>14</sup> Zakaz spożywania owocu „z drzewa poznania dobra i zła” (Rdz 2, 17) ma znaczenie symboliczne; por. S. Ł a c h, dz. cyt., s. 207.

<sup>15</sup> W starożytności był rozpowszechniony pogląd, że krew jest siedliskiem życia; por. BT<sup>4</sup>, s. 30. Ponieważ wszelkie życie pochodzi od Boga, stąd krwi nie wolno było ani przelewać, ani spożywać (Wj 12, 13; Kpl 17, 10-14); por. H. W. W o l f f, *Antropologia dell' Antico Testamento* (tłum. *Anthropologie des Alten Testaments*), Brescia 1975, s. 86-88.

<sup>16</sup> Por. BP<sup>2</sup>, 1, s. 6, 21; S. Ł a c h, dz. cyt., s. 267.

<sup>17</sup> Ustawodawstwo chroniło również źródła wody od skażenia, spowodowanego przez odchody nieczystych gatunków (por. Kpl 11, 33-36).

<sup>18</sup> „Každy się zgodzi, że szczególną odznaczają się brzydota gady i płazy, skorupiaki i robaki, i w każdym niemal człowieku kultury, niczem nie wytłumaczony budzą wstręt i odrazę — wszystkie tej kategorii twory zwierzęce zaliczane są do pokarmów nieużywalnych... prawodawca miał także na celu powstrzymanie ludu od znęcania się nad zwierzętami... Trzecim momentem jest wzgląd higieniczny przedniej wagi. Wzbronionem więc jest mięso wieprzowe, prawdopodobnie jako zbyt tłuste, zwłaszcza w klimacie gorącym Palestyny, zakazaniem jest używanie padliny, zwierząt i ptaków, padlina się żywiących itp.” — cyt. H. N u s s b a u m, *Przewodnik judaistyczny*, Warszawa 1893, s. 234-235.

<sup>19</sup> Por. S. Ł a c h, *Księga Kapłańska*, Wstęp — przekład z oryginału, komentarz — ekskursy, Poznań-Warszawa 1970, s. 183.

<sup>20</sup> Opinia G. H. Hasela, że rozróżnienie między „czystymi” a „nieczystymi” zwierzętami dotyczy tylko i wyłącznie sfery rozważań zdrowotnych nie da się w pełni uzasadnić; por. G. H. H a s e l, art. cyt., s. 11.

<sup>21</sup> Por. L. S z a b ó, *Czysty*, STB, s. 195; G. v o n R a d, *Teologia Starego Testamentu (Theologie des Alten Testaments I-II)* — tłum. B. Widła, Warszawa 1986, s. 216-217.

Pwt 23, 13-15)<sup>22</sup>, a wzmiankowane obmcyia przybierają nierzadko charakter religijny (por. Kpł 16, 4,24; Ez 16, 9; Ps 26, 6)<sup>23</sup>. Tak więc Mojżeszowe przepisy o „czystości”, dotyczące ludzi i zwierząt, przyczyniały się do dobrego stanu środowiska ekologicznego, a tym samym zdrowia całego społeczeństwa<sup>24</sup>.

## II. CHOROBY I ICH LECZENIE

Pomimo stosunkowo dobrego stanu zdrowia, gdy weźmie się pod uwagę kraje ościenne względem Izraela<sup>25</sup>, naród wybrany doświadczał na sobie szeregu chorób i ułomności.

Najczęstszym, głównym, terminem na określenie choroby jest słowo hałah. Występuje ono w Biblii 110 razy; najczęściej w Księgach Królewskich (16 razy) i u Izajasza (12 razy). Pierwiastek tego słowa (hlh) oznacza stan słabości, znużenia i wycieńczenia<sup>26</sup>. Terminami ubocznymi są m.in.: dawah (być słabym, chorym), marad (być chorym, odczuwać bóle), maras ni. (mieć boleści), sarac (mieć dolegliwości)<sup>27</sup>.

Wśród różnorodnych chorób można wyróżnić zaburzenia natury fizycznej (tj. ciała) oraz umysłowej. Choroby ciała to: wszelkiego rodzaju rany (por. 1 Krl 22, 35; 2 Krl 1, 2; 8, 29), potłuczenia (Iz 1, 6), złamania (Kpł 21, 19), trąd (Kpł 13, 43)<sup>28</sup>, niepłodność (Rdz 11, 30; 25, 21), wycieńczenie, zapalenie i oparzenie (Pwt 28, 22), wrzody, świerzb i parchy (Pwt 28, 27; Hi 2, 7; Iz 38, 21). Ponadto pisarze biblijni Starego Testamentu traktują o chorobach oczu (Rdz 19, 11; 27, 1; Tb 6, 8-9), gardła i uszu (Ps 38, 14-15; Za 14, 12), chromocie (Kpł 21, 20; Prz 26, 7), gruźlicy, gorączce (Kpł 26, 16) i dreszczach (Ps 38, 8-9; 102, 4-5)<sup>29</sup>.

Do zaburzeń natury umysłowej, względnie systemu nerwowego, pisarze biblijni wydają się zaliczać „chorobę głowy” i „osłabienie serca” (Iz 1, 5), głupotę (Prz 26, 7), obłąkanie i „niepokój serca” (Pwt 28, 28), ból głowy wywołany uderzeniem lub porażeniem słonecznym (2 Krl 4, 18-19; Jdt 8, 3 por. Ps 121, 6), paraliż (1 Sm 25, 37-38; 2 Sm 4, 4), skrajne przygnębienie (Ps 38, 7), „ból serca” (Ps 89, 9), omdlenie (Ps 88, 16) i duchowe udręki (1 Sm 16, 14-15)<sup>30</sup>.

Należy zaznaczyć, że identyfikacja chorób wspomnianych w Biblii nie jest rzeczą łatwą. Istnieje niebezpieczeństwo utożsamiania dzisiejszych chorób, nawet

<sup>22</sup> Obok znaczenia religijnego, ryt obrzezania (por. Rdz 17, 12-13; Wj 4, 25; Joz 5, 2) był również wyrazem higieny; por. S. L a c h, *Księga Rodzaju*, dz. cyt., s. 364. Te i inne sprawy związane z higieną i profilaktyką leczniczą w Piśmie św. omawia szczegółowo A. G e m a y e l (*L'hygiène et la médecine à travers la Bible*, Paris 1932).

<sup>23</sup> Por. jeszcze Rdz 18, 4; 14, 8-9; 15, 10-12; 17, 15-16; Iz 1, 16; Ps 51, 4. Cytowany H. Nussbaum wspomina o przepisach kodeksu rytualnego w kwestii higieny sporządzanych posiłków (potraw mięsnych i mlecznych — por. s. 237).

<sup>24</sup> Na dobry stan środowiska naturalnego wpłynęły zapewne także przepisy dotyczące roku szabatonowego (por. Kpł 25, 1-7; Wj 23, 10-11), zobowiązujące Izraelitów do pozostawienia ziemi odłogiem każdego siódmego roku po zebraniu plonów.

<sup>25</sup> Por. S. M u n t n e r, art. cyt., s. 1053-1054.

<sup>26</sup> Por. F. S t o l z, *hlh krank sein*, THAT I, s. 567-568.

<sup>27</sup> Inne terminy np. na oznaczenie poszczególnych chorób zob. S. M u n t n e r, art. cyt., s. 1048-1052.

<sup>28</sup> Na temat tej groźnej choroby zob.: E. V. H u l s e, *The nature of the Biblical „Leprosy” and the Use of Alternative Medical Terms in Modern Translations of the Bible*, PEQ 107 (1975), s. 87-105.

<sup>29</sup> O innych chorobach (głównie natury somatycznej) w Piśmie św. zob.: W. E b s t e i n, *Die Medizin im Alien Testament*, Stuttgart 1911; R. K. H a r r i s o n, *Medicine*, w: *The interpreter's dictionary of the Bible*, IV (wyd. G. A. Buttrick), New York 1962, s. 331-334; J. M. F a n d r e, *La médecine dans la Bible*, Nancy 1941; F. R o s n e r, *Medicine in the Bible and the Talmud: Selections from Classical Jewish Sources*, New York 1977; W. W o j e w o d a, *Medycyna w Starym Testamencie*, Poznań 1935; H. W. Wolff, dz. cyt., s. 186-188.

<sup>30</sup> Na temat chorób psychicznych (względnie układu nerwowego) zob.: *Medizin, Krankheit, Gesundheit*, w: *Die Bibel und ihre Welt*, wyd. G. Cornfeld — G. J. Botterweck (tłum. Pictorial Biblical Encyclopedia, Tel Aviv 1964), Hamburg 1969, s. 1015-1016; J. P r e u s s, *Biblische-talmudische Medizin*, Berlin 1923<sup>3</sup>, s. 157-217.

gdy chodzi o kraje Bliskiego Wschodu, z chorobami czasów biblijnych. Znaczący problematyki ostrzegają, by zachować w tym względzie daleko idącą rezerwę<sup>31</sup>. Jest ona konieczna tym bardziej, gdy weźmie się pod uwagę fakt, iż biblijne opisy oraz nazewnictwo chorób nie pochodzą od znawców zagadnień medycznych, ale zwykle od laików, którzy zewnętrznie i nieszkodliwe objawy choroby, jak w przypadku 2 Mch 9, 5-10 (por. Syr 7, 17; Iz 66, 24; Jdt 16, 17) uważali za istotne znamiona.

W związku z nadmienionymi chorobami czy też symptomami chorób, jawi się problem leczenia w Izraelu, zwłaszcza gdy chodzi o lekarza oraz biblijne koncepcje i sposoby terapii.

Leczenie w medycynie współczesnej polega na łagodzeniu szczególnie dotkliwych objawów, bądź na zwalczaniu przyczyny, która wywołała chorobę; stąd — leczenie „objawowe” i „przyczynowe”. Takie leczenie kończy się osiągnięciem poprawy czynnościowej, a nierzadko regeneracją uprzednio schorowanej i uszkodzonej części ciała i umysłu<sup>32</sup>.

Z relacji natchnionych autorów wynika, że celem leczenia było przywrócenie szeroko rozumianego stanu dobrego samopoczucia i pokojowego stosunku do Boga, do samego siebie oraz bliźnich<sup>33</sup>. Stary Testament nie zakazuje stosowania praktyk lekarskich<sup>34</sup>. Jakkolwiek trzeba podkreślić, że ślady naturalnego ujęcia genety choroby jawią się stosunkowo późno, być może od II wieku przed Chrystusem<sup>35</sup>. Ponadto leczenie polegało głównie na fachowym opatrywaniu ran (por. Jr 8, 22)<sup>36</sup>. Pierwiastek słowny *ri'* (leczyć), od którego wywodzi się słowo *rôfê* (lekarz) oznaczał pierwotnie „naprawiać”, „łatać”, „zszywać”, „łączyć”<sup>37</sup>. Rany przemywano oliwą lub smarowano balsamem i obwiązywano je (Iz 1, 6; Oz 6, 1). Również na złamanie ramię kładziono opatrunek (Ez 30, 21). Uzdrawionemu wracały siły (Ez 34, 4; 2 Krl 8, 29 por. 2 Krl 9, 15-21). W przypadku innych dolegliwości i chorób (np. skóry) kompetentny był zwykle kapłan lub prorok. W Kpl 13-14 zawarte są przepisy dotyczące trądu; kapłan po oględzinach chorego stwierdza, czy należy go uznać za „czystego” lub „nieczystego”, tzn. czy chory jest zdolny do uczestniczenia w kulcie publicznym, czy też nie i należy go czasowo odizolować<sup>38</sup>. Orzeczeniem kapłana w przypadkach trądu nie towarzyszą bezpośrednio praktyki lecznicze<sup>39</sup>.

Niektórzy prorocy zdają się znać i stosować naturalne sposoby leczenia. Prorok Elizeusz nakazuje choremu na trąd Naamanowi, by ten obmył się siedem razy w rzece Jordan. Jak wynika z tekstu 2 Krl 5, 14 ciało jego (tj. Naamana) po obmyciu „stało się jak ciało małego dziecka i został oczyszczony”<sup>40</sup>. Izajasz poleca choremu na wrzód Ezechiaszowi okłady z owoców figi (2 Krl 20, 7 por. Iz 38, 21)<sup>41</sup>. Prorok Jeremiasz w skardze nad losem narodu stawia retoryczne pytania:

<sup>31</sup> Por. H. H. D a n e c k i, *Teologiczna koncepcja chorób w tekstach J, E, D Pięcioksięgu*, RTK 19 (1972) z. 1, s. 6-7.

<sup>32</sup> Por. J. W o l a ń s k i (red.), *Mała encyklopedia zdrowia*, Warszawa 1969<sup>5</sup>, s. 365; G. A b g a r o w i c z — B. B o g u s — A. C i c h o ń — C z e k a l s k a, *Polski słownik medyczny*, Warszawa 1981, s. 561; T. R o s z m a t o w s k i (red.), *Mała encyklopedia zdrowia*, I, Warszawa 1982, s. 583.

<sup>33</sup> Por. S. M u n t n e r, art. cyt., s. 1053-1056.

<sup>34</sup> Por. J. G i b l e t — P. G r e l o t, art. cyt., s. 123.

<sup>35</sup> Por. M. F i l i p i a k, *Biblia o człowieku, Zarys antropologii biblijnej Starego Testamentu*, Lublin 1979, s. 181.

<sup>36</sup> Por. H. J. S t o e b e, *rp' heilen*, THAT II, s. 804; H. H. W o l f f, dz. cyt., s. 188.

<sup>37</sup> Por. F. Z o r e l l, *Lexicon hebraicum et aramaicum*, Roma 1968, s. 783; L. K o e h l e r — W. B a u m g a r t n e r, dz. cyt., s. 903.

<sup>38</sup> Izolacja oznaczała zazwyczaj 7 lub 14 dniową kwarantannę. Okres ten mógł być jednak przedłużony (por. Kpl 13, 27-28.54; 14, 9; 17, 14).

<sup>39</sup> Por. H. H. W o l f f, dz. cyt., s. 189.

<sup>40</sup> Naturalny sposób leczenia, jakim są obmycia, nie wyklucza interwencji Bożej. Uzdrawiony Naaman przyjmuje wiarę w jedyne Boga i przypuszczalnie przechodzi na jahwizm (2 Krl 5, 15-17 por. BP<sup>2</sup> I, s. 647).

<sup>41</sup> „... gdy wzięli i położyli na wrzód, Ezechiasz wyzdrowiał” (2 Krl 20, 7b). Szerzej na temat naturalnych sposobów leczenia w terapii współczesnej zob.: K. J a n i c k i — W. R e w e r s k i (red.), *Medycyna naturalna*, Warszawa 1991.

„Czyż nie ma balsamu w Gileadzie, czyż nie ma tam lekarza? Dlaczego więc nie zbliżnia się rana Córy mojego ludu?” (8, 21-22). Wypowiedź o balsamie, lekarzu i zdrowiu sugeruje, że prorok znał z autopsji naturalne sposoby leczenia, nawet jeśli miał tu na względzie uzdrowienie duchowe.

Przy zaburzeniach układu nerwowego monarchy Saula muzyka uśmierza agresję (napady szału), służy jako terapia (1 Sm 16, 14-23). Zgodnie z prawem karnym „człowiek, który uderzył bliźniego kamieniem albo pięścią... i zmusił do pozostania w łóżku... winien dołożyć starań, by go wyleczyć” (Wj 21, 18-19). Psalm 41, traktujący o ciężkiej chorobie, złośliwej zarazie (por. w. 9) zawiera ufnie stwierdzenie:

„Pan go pokrzepi na łożu boleści,  
podczas choroby poprawi całe jego posłanie” (w. 4).

Wzmiankowany powyżej Ezechiasz zmuszony jest również na okres choroby pozostawać w łóżku (2 Krl 20, 2; Iz 38, 2 por. 1 Krl 21, 4)<sup>42</sup>.

W starych tradycjach Biblii brak wyraźnych wzmianek o istnieniu odrębnego zawodu lekarza — internisty; czy też sposobów leczenia chorób wewnętrznych<sup>43</sup>. Zdaniem niektórych uczonych przyczyna tego stanu rzeczy była dwójaka: obawa przeprowadzania sekcji zwłok ze względu na ściągnięcie nieczystości moralnej oraz ze względu na niebezpieczeństwo analogii między światem roślin i ludzi (por. Rdz 2, 18-23)<sup>44</sup>. Korzystanie w chorobie z pomocy medycznej, jak wynika z licznych wypowiedzi autorów biblijnych<sup>45</sup>, było znane i praktykowane, chociaż niekiedy oceniane negatywnie ze względu na zgubne powiązanie terapii z praktykami bałwochwalczymi (por. 2 Krl 1, 2-4; 2 Krn 16, 12). Wszelako mędrzec Syracycles, nawiązując m.in. do wyjścia Izraelitów z Egiptu i drogi pod Synaj (Wj 15, 23-25 por. Syr 38, 5), wygłasza pochwałę zawodu medyka i farmaceuty:

„Poważaj lekarza, z którego usług korzystasz,  
albowiem i jego stworzył Pan.  
Od Najwyższego pochodzi uzdrowienie,  
a od Króla dar się otrzymuje.  
Wiedza lekarza podnosi jego głowę  
i stawia go między dostojnikami.  
Bóg stworzył z ziemi leki,  
a człowiek rozumny nimi nie gardzi...  
Dzięki nim się leczy i ból usuwa,  
z nich aptekarz sporządza leki...  
Synu, w chorobie swej nie odwracaj się od Pana,  
módl się do Boga, bo On cię może uleczyć...  
Ofiaruj kadzidło, złóż ofiarę dziękczynną...  
Potem sprowadź lekarza,  
bo jego też stworzył Pan.  
Nie odsuwaj się od niego,  
albowiem jest on ci potrzebny.  
Istnieją chwile, kiedy od jego ręki  
zależy polepszenie...” (38, 1-15).

Zarówno uzdolnienia lekarza, jak i skuteczność stosowanych przez niego środków leczniczych — w ujęciu Syracha — zależą całkowicie od Boga. Traktując

<sup>42</sup> O łożach, którymi posługiwali się chorzy wspomina NT: Mt 9, 2.9. 11-12; Łk 5, 18-19. 24-25; J 5, 8-11; Dz 5, 15; Ap 2, 22.

<sup>43</sup> Inaczej w Babilonii i Egipcie. W Mezopotamii np. chirurdzy, zaliczani do grupy rzemieślników, byli odróżniani od internistów poświęcających się studiom roślin i przepisów medycznych; por. H. W. Wolf, dz. cyt., s. 190. Interniści w krajach ościennych względem Izraela w leczeniu wewnętrznym stosowali różne środki farmakologiczne, jak zioła, miód, mleko, olej, alkohol itp.; por. G. Cornfeld — G. J. Botterweck, dz. cyt., s. 1012-1014.

<sup>44</sup> Por. P. Humbert, *Maladie et médecine dans l'Ancien Testament*, RHPH 44 (1964), s. 1-3. 23-25.

<sup>45</sup> Por. A. Gelin, *Médecine dans la Bible*, DBS (1957), s. 957-968; G. Bouwman — A. Lemaire, *Médecin*, w: *Dictionnaire Encyclopédique de la Bible* (red. P. M. Bogard — M. Delcor — É. Lipiński — R. Martin-Achard — J. Ponthot), Brepols 1987, s. 800-801.

lekarza jako narzędzie Boże, działające na mocy otrzymanych od Niego uzdolnień, Syrach akcentuje jego społeczną użyteczność (w. 12-14 por. 2 Krn 16, 12).

### III. TEOLOGICZNY WYMIAR LECZNICTWA

W świecie, w którym wszystkie zjawiska i zdarzenia były uzależnione od Stwórcy a zarazem przyczyną człowieka, choroba nie stanowiła wyjątku. Proroctwo Hymn Mojżesza (Pwt 32, 1-43) zawiera m.in. następujący tekst: „... Ja jeden, i nie ma ze Mną żadnego boga. Ja zabijam i Ja sam ożywiam, Ja ranię i Ja sam uzdrawiam...” (w. 39 por. 2 Krn 5, 7)<sup>46</sup>. „Mając do wyboru przypisanie chorób działalności Boga albo zawierzenie ślepej przypadkowości, myśli biblijna postawiła na Boga”<sup>47</sup>. W tym sensie jedynie Wszechmocny jest czynnikiem miarodajnym w ustalaniu genezy choroby i jej leczenia: „... Ja Pan, jestem Twoim lekarzem” (Wj 15, 26)<sup>48</sup>.

W Starym Testamencie jako całości można wykazać rozwój interpretacji teologicznej chorób, także gdy chodzi o ich leczenie<sup>49</sup>. H. H. Danecki słusznie poddaje krytyce kontrowersyjną tezę niektórych egzegetów, iż autorzy natchnieni Starego Przymierza mieli jednolitą koncepcję chorób jako skutków grzechu i zewnętrznych oznak kary Bożej (por. Kpł 14, 11-13.19; 11, 15)<sup>50</sup>. Poszczególne warstwy chronologiczne Biblii, zwłaszcza Pięcioksięgu, zawierają bowiem różne ujęcia teologiczne choroby<sup>51</sup>.

W tekstach J choroba ma zazwyczaj wydźwięk historyczno-zbawczy; stanowi często czynnik dramatyzujący relację o pradziejach Izraela, a równocześnie wyjaśniającą aktualną sytuację narodu. Jest to widoczne choćby na przykładach długotrwałej niepłodności żon patriarchów; co było dla nich próbą wiary w otrzymane obietnice liczego potomstwa (por. Rdz 18, 6; 26, 24; 28, 2-3). Na podstawie tych przykładów autor natchniony wyrażał swą nadzieję na pomoc Bożą, czego wyrazem są kolejne błogosławieństwa (Rdz 12, 2; 26, 4; 28, 3.14)<sup>52</sup>. Okazjonalnie niektóre choroby zostały przedstawione jako narzędzie pomsty Bożej. Taka postać w postaci oślepienia i całkowitej eksterminacji dotknęła przewrotnych mieszkańców Sodomy (Rdz 19, 11) i Gomory (Rdz 19, 28-29). Podobnie plagi egipskie, a wśród nich choroby skóry w postaci „ropiejących wrzodów” (Wj 9, 8-10) są wynikiem zagniewania Bożego z powodu tyranii i okrucieństwa faraona (por. Wj 1, 11-16; 5, 7-9.15-18). Choroby te, aż po śmierć pierworodnych, służyły zarazem jako środek do wyzwolenia Izraela (Wj 6, 4-7; 12, 31-34); były widzialnym znakiem Opatrzności Bożej nad narodem wybranym<sup>53</sup>. W tekstach J nie ma miejsca na demony, które władałyby chorobą. Wszystkie natomiast wydarzenia są według J zależne od jedyne go Boga, Pana i Władcy historii<sup>54</sup>.

W tekstach E autor natchniony zwracał uwagę nie tyle na samą chorobę (o czym świadczy m.in. brak precyzyjnego nazewnictwa chorób), ile na problem ludzi chorujących, zwłaszcza nieuleczalnie<sup>55</sup>. Skoro bowiem nie przewidywał możliwości uzdrowienia tych chorób czy upośledzeń, to przynajmniej widział potrzebę wskazania im właściwego miejsca w świecie rządzonym przez Stwórcę oraz na-

<sup>46</sup> Por. jeszcze Wj 4, 6; 1 Sm 2, 6; 1 Sm 2, 6; 2 Sm 12, 15; Ps 38, 2-4; 39, 11-12.

<sup>47</sup> Cyt. M. Filipiak, dz. cyt., s. 178.

<sup>48</sup> Por. J. Hempel, „Ich bin der Herr, dein Arzt: Ex 15, 26”, ThLZ 82 (1957), s. 809-826; J. Burkard, *Krankheit*, w: *Bibellexicon* (red. H. Haag), Tübingen 1968, s. 987-989.

<sup>49</sup> Por. A. Castiglioni, dz. cyt., s. 68.

<sup>50</sup> Por. H. H. Danecki, art. cyt., s. 10.

<sup>51</sup> Klasyfikację tekstów poszczególnych źródeł czy też tradycji biblijnych czytelnik znajdzie w: *Wstęp do Starego Testamentu* (red. L. Stachowiak), Poznań 1990, s. 65. 69. 72-73.

<sup>52</sup> Por. H. H. Danecki, art. cyt., s. 14.

<sup>53</sup> Por. J. Prado, *Providenza*, EndB 6, s. 1017; M. Filipiak, dz. cyt., s. 179.

<sup>54</sup> Por. H. Lesêtre, *Médecine*, w: *Dictionnaire de la Bible* (red. F. Vigouroux), t. IV, Paris 1908, s. 911-914; G. Cornfeld — G. J. Botterweck, dz. cyt., s. 911-914.

<sup>55</sup> Por. F. Stolz, art. cyt., s. 568-569.



dania schorzeniom głębszego znaczenia. Bóg powołuje chorego do wykonania swoich planów. Uchyłanie się Mojżesza od podjęcia Bożej misji z racji „trudnej wymowy” i „nieporadności języka” (Wj 4, 10), staje się motywem retorycznych pytań: „... Któż to dał człowiekowi usta? Kto czyni go niemym czy głuchym albo ślepym? Czyż nie Ja, Pan?” (Wj 4, 11). Kolejny opór ze strony Mojżesza („... wybacz Panie, ale poslij kogoś innego” — w. 13), sprowadza „zagniewanie” Boże (w. 14). Słownictwo w bliskim kontekście (w. 12-13) opisu powołania Mojżesza, zwłaszcza czasowniki *šalah*, *hałak*, *jarah* („posłać”, „kroczyć”, „poczyć” — w. 12-13), jest typowe dla narracji powołania prorockiego (por. Iz 6, 8; Jr 1, 6-7; Ez 2, 3)<sup>56</sup>.

Choroba w tekstach E jest niekiedy wynikiem naruszonego porządku moralnego, ustanowionego przez Boga, czyli grzechu (Rdz 20, 9; Lb 21, 6-7 por. Hi 9, 30-31). Nie jest ona jednak wyrazem ślepej zemsty, lecz wezwaniem Bożym skierowanym do człowieka, by zawrócił z drogi grzechu (por. Ps 38, 2-9; 39, 9-12; 41, 5). Choroba ma uwrażliwić człowieka na problem winy i zła (Ps 91, 5-6; 103, 3; 107, 17). W złożonym akcie uzdrowienia, tak ciała jak duszy, doniosłą rolę odgrywa modlitewna interwencja mężów Bożych: Abraham wstawia się za Abimelekiem (Rdz 20, 17), Mojżesz za Miriam (Lb 12, 13) oraz Izraelitami kaśanymi przez jadowite węże (Lb 21, 6-7). Modlitwa wstawiennicza za chorych, jakkolwiek bardzo potrzebna (por. jeszcze 1 Krl 14, 1-13; 2 Krn 16, 12; Syr 38, 9-11), nie posiada sama w sobie mocy uzdrowienia. Realnie i skutecznie leczy bowiem sam Bóg (por. Tb 3, 15-17)<sup>57</sup>. Chory człowiek winien jednak osobiście zaangażować się w zbawcze dzieło Boże. Dowodzi tego wzmiankowany powyżej epizod z węzami, gdzie ukąszony, chcąc wrócić do zdrowia, wpatrywał się intensywnie w znak zbawienia (Lb 21, 8)<sup>58</sup>. Spojrzeniu takiemu nadał autor biblijny decydującą rolę w procesie ocalenia życia<sup>59</sup>. Czynność tę oddał w w. 9 hebrajskim czasownikiem *nabat hi* i przedimkiem *'el*, który w tekście paralelnym Za 12, 10 oznacza nie tyle zwykle patrzenie czy też oglądanie, co raczej spojrzenie wyrażające żal i skrucę (por. Ha 1, 5; Jon 2, 5).

Elohista w swej koncepcji choroby, zwłaszcza gdy chodzi o przyczyny schorzeń i dolegliwości, zdaje się wprowadzać wątek tajemnicy. Nie zawsze da się ustalić (odgadnąć), dlaczego Bóg zsyła chorobę; jako próbę wierności, czy też jako środek zbawczy ostrzegający człowieka lub oczyszczający z grzechów<sup>60</sup>. Relacja o słabych oczach Lei (Rdz 29, 17) oraz o chorującym Jakubie (Rdz 48, 1-2) chodzi tu zapewne o stan fizycznego osłabienia) nie zawiera komentarza ze strony hagiografa. Na podstawie kontekstu można wnioskować jednak, że autor nie upatruje przyczyn choroby w skutkach grzechu (por. Rdz 29, 31-32; 48, 3). Niepłodność żon patriarchów (Rdz 29, 31; 30, 2 por. Rdz 25, 21) była zapewne próbą wiary w otrzymane obietnice liczego potomstwa (Rdz 26, 24; 28, 3). Dokładną genezę wszelkich chorób zna wszakże tylko Ten, co „przenika serce i doświadcza nerki” człowieka (Jr 17, 10 por. 1 Sm 16, 7).

W tradycji deuteronomicznej można wyróżnić trzy stadia kształtowania się teologicznej koncepcji chorób<sup>61</sup>. W pierwszym stadium akcentowano błogosławieństwo, którego treścią jest warunkowa obietnica zachowania Izraelitów od wszelkich chorób. Warunkiem tym jest dokładne przestrzeganie Prawa Bożego: „Jeśli będziecie słuchać nakazów, strzec je i wypełniać, Bóg twój dochowa ci Przymierza i łaskowości, które przyrzekł przodkom twoim. Będzie cię miłował, błogosławił ci i rozmnoży cię. Pobłogosławi owoc twego łona i owoc twego po-

<sup>56</sup> Por. jeszcze 1 Sm 12, 8; 2 Sm 12, 1; 2 Krl 2, 2. 4; Mi 6, 4; Za 2, 13. 15; 6, 15; Mi 3, 23. Odnośnie do znaczenia teologicznego terminu *šlh* zob.: M. Delcor — E. Jenni, *šlh senden*, THAT II, s. 909-915.

<sup>57</sup> Modlitwa Sary sprawia, że zostaje posłany (celem uzdrowienia Tobiasza i Sary) anioł — Rafał, którego imię oznacza „Bóg leczy” (Tb 3, 17).

<sup>58</sup> Był nim umieszczony na wysokim palu wąż miedziany — typ Ukrzyżowanego (Lb 21, 9 por. J 3, 14).

<sup>59</sup> Por. S. Łach, *Księga Liczb*, Wstęp — przekład z oryginału, komentarz — ekskursy, Poznań-Warszawa 1970, s. 196; H. H. Danekki, art. cyt., s. 17.

<sup>60</sup> Por. A. Weiser, „Die Gabe, Krankheiten zu heilen”, BuK 43 (1988) z. 1, s. 2-7.

<sup>61</sup> Por. J. Burkard, art. cyt., s. 987; H. H. Danekki, art. cyt., s. 17-18; G. von Rad, dz. cyt., s. 219-220; 304-307.

la... Otrzymasz obfitsze błogosławieństwo niż inne narody... Pan oddali od ciebie każdą chorobę..." (Pwt 7, 12-15). W tekście paralelnym Wj 23, 25<sup>62</sup>, warunkiem błogosławieństwa Bożego (w postaci dobrego zdrowia) jest rozumiana szeroko służba: „Jeśli będziecie służyć Panu, Bogu waszemu, wtedy on pobłogosławi twój chleb i wodę. Wtedy oddalę od ciebie chorobę” (por. Wj 15, 26). Drugie stadium ewolucji choroby w tekstach D, przynosi rozumienie niedostatków zdrowia, w tym także anomalii cielesnych (por. Pwt 23, 2.11; 24, 8 por. Kpł 21, 18-19) jako brak błogosławieństwa Bożego. Stąd pochodzi zarzut o nieprawowierności Izraelity, gdy ten zachorował (por. Lm 2, 11-14; Ps 38, 2-5). Na koniec, w trzecim stadium, choroby zostały potraktowane jako kara Boża, a nawet znak przekleństwa za popełnione występki (Pwt 28, 15-29). Ten ostatni nurt myśli, gdy chodzi o koncepcję choroby w tekstach D, stał się dominujący dla całego Pięcioksięgu w jego ostatecznej redakcji.

W tekstach P, niemal wyłącznie choroba traktowana jest jako narzędzie kary Bożej za popełnione grzechy<sup>63</sup>. Wyrazem tego jest ostrzeżenie autora Kpł 26, 14-16: „Jeśli nie będziecie mnie słuchać i nie będziecie wypełniać tych wszystkich nakazów, jeśli pogardzicie moimi prawami i odrzucicie moje wyroki, aby nie wypełniać moich poleceń łamiąc moje przymierze, wówczas i Ja podobnie postąpię z wami: dotknę was trwogą, wycieńczeniem i gorączką, które niszczą oczy i skracają życie...”. Obszernym przepisom dotyczącym oczyszczenia z trądu (Kpł 13-14) towarzyszy ryk składania ofiar: „Kapłan złoży ofiarę przebiegłą za grzech i dokona obrzędu przebiegania nad oczyszczającym się z jego nieczystości. Po czym złoży ofiarę całopalną i ofiarę pokarmową...” (Kpł 14, 19). W przypadku człowieka ubożego, którego nie stać na sprostanie wskazanym wymogom kultu (Kpł 14, 32), ofiara przebiegła za grzech (postrzegany w postaci trądu) jest odpowiednio mniejsza (Kpł 14, 21-31). Ulegając innym chorobom i okresowym dolegliwościom, należało również poddać się rytualnemu oczyszczeniu (por. Kpł 15, 13-15.28-30).

Poszczególne koncepcje chorób w ujęciu czterech tradycji, zwłaszcza D i P, stały utrwalone i pogłębione w świadomości Izraela. Świadczy o tym m.in. polemika autora Księgi Hioba z jego przyjaciółmi, reprezentującymi sposób myślenia oparty na rozumieniu choroby jako znaku zagniewania Bożego i przejawu grzechu (Hi 9, 29-31; 16, 12-14; 19, 1)<sup>64</sup>. Choroba w ujęciu starotestamentalnych pisarzy nawet jeśli nie jest pozbawiona sensu, pozostaje sama w sobie złem<sup>65</sup>. Dlatego prorocy, zapowiadając czasy eschatologiczne, przewidują zniesienie chorób w tym nowym świecie, który przypadnie wyznawcom Boga: nie będzie chorych (Iz 35, 5-6), ustaną cierpienia i lzy (Iz 25, 8; 65, 19-20). W świecie uwolnionym od grzechu znikną następstwa winy ciężące nad rodzajem ludzkim<sup>66</sup>. W świetle Iz 53, 5 Mesjasz, Mąż boleści, dźwiga ludzkie cierpienie, a „w Jego ranach nasze zdrowie”.

Jezus Chrystus, jako doskonały Lekarz duszy i ciała (Mt 8, 16; Łk 6, 19; Mk 1, 40)<sup>67</sup>, prostuje błędne, krzywdzące chorych, opinie (J 9, 3). Tym zaś, którzy przy-

<sup>62</sup> Tekst ten jest chronologicznie wcześniejszy; pochodzi z tradycji E — por. J. S. Synowiec, *Na początku. Wybrane zagadnienia Pięcioksięgu*, Warszawa 1987, s. 33.

<sup>63</sup> Por. M. Ejsmont, *Sens cierpienia według Pisma św.*, w: *Studio lectionem facere* (red. S. Lach — J. Szlaga), Lublin 1977, s. 205-206; S. Muntner, art. cyt., s. 1054-1055; H. W. Wolff, dz. cyt., s. 192-193.

<sup>64</sup> O chorobie jako skutku grzechu traktuje szeroko w swej książce W. von Siebenthal (*Krankheit als Folge der Sünde*, Hannover 1950).

<sup>65</sup> Por. J. Gibley — P. Grelot, art. cyt., s. 123; G. H. Link, *nosos, malattia, nosōō, esser malato*, *DecbNT*, s. 455; J. Strojnowski — S. Witek, *Choroba*, *EK*, t. 3, s. 235; K. Rahner — H. Vorgrimer, *Mały słownik teologiczny (Kleines Theologisches Wörterbuch — tłum. A. Skowronek)*, Warszawa 1987, s. 49; J. W. Roslon, *Biblijne spojrzenie na zagadnienie choroby i cierpienia*, *CT* (1975) z. 3, s. 102-107.

<sup>66</sup> Por. A. Mattioli, *Dio e l'uomo nella Bibbia d'Israele. Theologia dell' Antico Testamento*, Torino 1981, s. 316-318.

<sup>67</sup> Por. jeszcze Mt 11, 5; 20, 34; Mk 2, 1-12; 10, 52; Łk 13, 10-16; J 5, 1-13; 9, 1-11.

<sup>68</sup> Por. X. Léon-Dufour, *Słownik Nowego Testamentu (Dictionnaire du Nouve-*

chodzą do Niego z ufną prośbą o uzdrowienie (Mk 1, 40; Mt 8, 2-6), stawia wymagania wiary (Mt 9, 28; Mk 9, 23), również w perspektywie sądu ostatecznego: „... Byłem chory, a odwiedziliście Mnie...” (Mt 25, 36). W Nowym Przymierzu chory nie jest już przeklętym, od którego odwracają się nawet przyjaciele i bliscy (por. Ps 38, 12; 88, 9.19; Hi 9, 14-15), lecz jest znakiem cierpiącego i zmartwychwstałego Chrystusa<sup>68</sup>.

#### ZAKOŃCZENIE

Reasumując, należy stwierdzić, że zdrowie i choroba w świetle objawienia biblijnego zależą wyłącznie od Boga i pełnią określoną rolę w Jego planach zbawczych. Stary Testament zezwala na stosowanie różnych środków leczniczych; odrzuca jedynie praktyki magiczne związane z kultem bałwochwalczym. Oprócz naturalnych przyczyn schorzeń, choroba jest doświadczeniem opatrnościowym, mającym na celu pogłębienie wiary i wypróbowanie wierności. Choroba ma też zaostriżyć w człowieku poczucie grzechów i prowadzić do ich wyznania. Nie musi być jednak bezpośrednim skutkiem grzechu, tak osobistego jak też zbiorowego, całej społeczności. Niejednolita koncepcja chorób, gdy chodzi o poszczególne tradycje (J, E, D, P) daje możliwości różnych interpretacji w tym zakresie. Na pełny sens zdrowia i choroby wskazuje Chrystus w swoim ewangelicznym orędziu. Cudowne uleczenia duszy i ciała są antycypacją doskonałości, którą ludzkość, zgodnie z zapowiedziami proroków, osiągnie w dniach ostatecznych.

#### IL PROBLEMA DELLA SALUTE NELLA TRADIZIONE BIBLICA DELL'ANTICO TESTAMENTO

##### Sommario

La salute, che si identifica con il benessere fisiologico e la prosperità materiale e spirituale, e malattie dipendono esclusivamente da Dio. Solo Jahvé é Signore della malattia e della guarigione.

Israele, come tutti i nazioni d'Oriente, ha sofferto svariate malattie. Più frequenti erano i diversi tipi di malattie della pelle; come lebbra, infiammazioni, formazioni ulcerose etc. Anche le malattie degli occhi e dello spirito erano assai frequenti.

Di solito per le malattie era competente il sacerdote oppure il profeta. Una vera e propria categoria medica non é essenzialmente igiene preventiva, pulizia fisica e purezza mentale, uso di unguenti, balsamo, impiastrici, bagni e acque curative.

Le malattie possono, ma non devono, essere compresi come i risultati del peccato. Spesso, come nel caso di Giobbe, lo stadio di malattia del corpo é motivo di un esame di se stesso. Di regola un sofferente scopre la sua precedente transgressione o mancanza. L'annuncio di perdono da parte Jahvé conduce alla guarigione. I testi delle tradizioni J, E, D e P danno a conoscere come variamente Israele si sia trovato in colloquio con Dio mediante malattia e guarigione.

<sup>68</sup> Por. X. Léon-Dufour, *Słownik Nowego Testamentu (Dictionnaire du Nouveau Testament — tłum. K. Romaniuk)*, Poznań 1981, s. 183; J. Eckert, „*Dreimal habe ich den Herrn angefleht...*”. *Krankheit in der Sicht des Apostels Paulus*, BuK 43 (1988), s. 8-12.